Rozdział I

Kształtowanie się prawa bliższości krewnych w Wielkim Księstwie Litewskim

1. Wpływy innych systemów prawnych na kształtowanie się prawa bliższości krewnych w Wielkim Księstwie Litewskim

Nie ulega wątpliwości, że prawo bliższości było zjawiskiem wspólnym dla wszystkich europejskich praw średniowiecznych, na co już w XIX w. zwrócili uwagę Romuald Hube[1], Piotr Burzyński[2], Karol Dunin[3]. Feudalny Zachód uznawał powszechnie własność indywidualną, ale w praktyce solidarność rodu często prowadziła do wspólnoty mienia. Nawet, jeśli własność była wyraźnie zindywidualizowana, nie uwalniała się od wszelkiej więzi rodzinnej. Między tymi dwoma terminami, które wydają się antynomiczne, nie dostrzegano prawnej sprzeczności. Marc Bloch dostrzegł w aktach sprzedaży bądź darowizny początków średniowiecza, że osoba sprzedająca stwierdzała prawo do dysponowania swoim mieniem bez żadnych ograniczeń. Jednakże prawie zawsze w aktach stwierdzano o zgodzie krewnych alienującego. Było to istotne, gdyż krewny, który nie wyraził zgody na alienację, niekiedy nawet po wielu latach domagał się unieważnienia umowy. W kolejnych wiekach ,,prawo to podlegało jeszcze pewnym ograniczeniom, które były jednak mniej dotkliwe i dokładniej określone niż w przeszłości. Przede wszystkim zmierzano do tego, aby przed każdą sprzedażą dóbr obciążonych jakimiś zobowiązaniami dobra owe zostały najpierw zaoferowane krewnym. Od XIII w. poprze-

---

[1] R. Hube, *O znaczeniu prawa rzymskiego i rzymsko-bizantyńskiego u narodów słowiańskich*, Warszawa 1867, s. 20–24.

[2] P. Burzyński, *O prawie bliższości w dawnej Polsce*, ,,Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności", Kraków 1877, s. 10–11.

[3] K. Dunin, *Dawne prawo mazowieckie*, Warszawa 1880, s. 156.

stano na przyznawaniu krewnym, w przewidzianym zakresie i kolejności, prawa, aby już nawet po dokonaniu transakcji mogli zajmować miejsce nabywcy, zwracając mu wyłożoną sumę”[4]. Źródła wskazują na początki kształtowania się prawa bliższości w Wielkim Księstwie Litewskim od XIV w., razem z rozwojem przywilejów ziemskich wpływających na prawo własności. Istnienie i usankcjonowanie tej instytucji na terenie Litwy można dostrzec w przywileju Aleksandra z 6 sierpnia 1492 r., w którym krewni formalnie uzyskali prawo skupu dziedzicznych dóbr[5]. Jednakże podobnie jak w Koronie i w ówczesnej Europie, prawo stanowione nie było na Litwie jedynym systemem prawa. Jak trafnie ocenił Stanisław Grodziski dostrzegano ponadto, ,,stawiając je ponad prawo stanowione, *ius divinum* – prawo boskie oraz *ius naturale* – prawo przyrodzone, w praktyce w znacznym stopniu pokrywające się z prawem zwyczajowym”[6]. W Koronie, jak zauważył Wacław Uruszczak, jeszcze ,,w XIV i XV w. ogół szlachty w dalszym ciągu objawiał tradycyjne przywiązanie do zwyczajów, zaś w sądach *consuetudo terrae* uważane było nie tylko za równoważne statutom źródło prawa, ale zachowywało w dalszym ciągu pozycję dominującą”[7]. Jeśli nawet przyjąć, że następowała recepcja prawa bliższości[8] na terytorium rozrastającego się Wielkiego Księstwa Litewskiego, to można zauważyć dostosowywanie się tego prawa do funkcjonującego już prawa zwyczajowego i miejscowych modyfikacji. Jednakże fakt powszechnego występowania tej instytucji wskazuje na jej rodzimą genezę.

Z porównania wybranych zasad prawa bliższości w innych krajach wynika, że np. w Rusi moskiewskiej, jak wynika z badań Borysa D. Grekowa, kręgiem uprawnionych do retraktu nie objęto dzieci i wnuków[9], natomiast w Wielkim Księstwie, z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że wykluczano synów za życia ojca. Również odmiennie w stosunku do innych państw przyjęto zasadę zgody krewnych na dokonanie alienacji dóbr

[4] M. Bloch, *Społeczeństwo feudalne*, Warszawa 2002, s. 152–154.

[5] T. Działyński, *Zbiór praw litewskich*, Poznań 1841, s. 65, art. XXXVII.

[6] S. Grodziski, *Z dziejów staropolskiej kultury prawnej*, Kraków 2004, s. 163.

[7] W. Uruszczak, *Zwyczaje ziemskie w Statutach Kazimierza Wielkiego*, SDPPP IV: 1999, s. 187.

[8] ,,Recepcja” wchodzi w skład pola znaczeniowego terminu ,,dyfuzja”, która ma szczególne znaczenie dla rozwoju kultury i jej rozprzestrzenienia, w tym kultury prawnej. Jest konsekwencją przestrzennego zróżnicowania kultur i związanego z tym asynchronicznego charakteru ich rozwoju. Kultura prawna podlegała procesom dyfuzji we wszystkich swoich aspektach, a mechanizm dyfuzji funkcjonował w przeszłości przede wszystkim między społeczeństwami żyjącymi w bezpośrednim kontakcie, zob. J. Reszczyński, *Recepcja prawa jako zjawisko kulturowe*, [w:] *Vetera Novis Augere*, *Studia i prace dedykowane profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, pod red. S. Grodziskiego i innych, t. 2, Kraków 2010, s. 884.

[9] B.D. Grekow, *Sudebniki XV–XVI*, Moskwa–Leningrad 1952, s. 171, 300, 302, art. 85.

rodowych. W Serbii[10], Czarnogórze[11] czy Policy[12] przed dokonaniem alienacji istniał obowiązek oferowania krewnym, a także sąsiadom nabycia tej nieruchomości. Należy podkreślić, że w Wielkim Księstwie Litewskim, podobnie jak w Polsce[13], nie obowiązywała zasada nieodzowności oferowania krewnym kupna alienowanych dóbr rodowych, lecz był zwyczaj oferowania krewnym nabycia dóbr przed obcymi. Oczywiście, krewni, którzy nie byli poinformowani o alienacji dóbr rodowych, mieli prawo do dokonania ich retraktu. Można sądzić, że złagodzenie restrykcyjności tego wymogu było spowodowane zapewne znacznym utrudnieniem w kontaktowaniu się z krewnymi w rozległym terytorialnie Wielkim Księstwie.

Niektóre stare zwyczaje funkcjonujące w litewskich wspólnotach wiejskich, do których Irena Čepienė, badając historię litewskiej kultury etnicznej, zaliczyła spółkę, pomoc sąsiedzką (*tłoka*, *talikos*)[14], znalazły swoje analogie, np. w prawie bliższości sąsiedzkiej. Litewskie prawo zwyczajowe, które starało się likwidować rozdrobnienie gospodarstw włościańskich[15], ułatwiało również ukształtowanie się prawa bliższości. Według starych pojęć ludu litewskiego mienie nieruchome nie powinno podlegać nawet alienacji, lecz ,,stanowić własność nie tylko pokolenia obecnego, ale i wszystkich przyszłych"[16].

Również prawo mazowieckie wywarło wpływ na ukształtowanie się prawa bliższości na Litwie, szczególnie na Podlasiu, ponieważ funkcjonowało tam obok prawa litewskiego. Należy podkreślić, że gdy na Litwie drogą praktyki zaczynała kształtować się procedura tej instytucji, na Mazowszu już u schyłku XIV w. w statutach i zwodach szczegółowo określono zasady odkupu przez krewnych sprzedanych nieruchomości wraz z wyznaczeniem terminów, w których można było wykonać retrakt. Należy zgodzić się z oceną Vytautasa Raudeliūnasa, że w XV w. ,,polskie prawo i polskie instytucje sądowe, które przenikały na Podlasie, wywarły wpływ na cały ustrój sądowy Wielkiego Księstwa"[17].

Jednak prawo bliższości w Wielkim Księstwie Litewskim nie posiadało dokładnych uregulowań statutowych, jak miało to np. miejsce w prawie

---

[10] W. Namysłowski, *Zarys serbskiego prawa majątkowego w wiekach średnich*, Lwów 1925, s. 12–13.

[11] R. Hube, *O znaczeniu prawa rzymskiego i rzymsko-bizantyńskiego...*, op. cit., s. 24.

[12] B.D. Grekow, *Polica. Opyt izuczenija obszczestwennych otnoszenij w Police XV––XVII ww.*, Moskwa 1951, s. 97.

[13] Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości krewnych w polskim prawie ziemskim do XV wieku*, Wrocław 1970, s. 129–134.

[14] I. Čepienė, *Historia litewskiej kultury etnicznej*, Kaunas 2000, s. 99.

[15] J. Witort, *Zarysy prawa zwyczajowego ludu litewskiego*, Lwów 1893, s. 71.

[16] Tenże, *Litewska spólnota rodzinna*, ,,Wisła" miesięcznik geograficzno-etnograficzny, 1895, t. 9, s. 2–3.

[17] V. Raudeliūnas, *K tołkowaniju juridiczeskich terminow Litowskogo Statuta*, ABS VII: 1970, s. 43.

niemieckim, moskiewskim, południowych Słowian, a nawet Policy. Było ono, podobnie jak w Polsce, głównie instytucją prawa zwyczajowego.

2. Zasady prawne prawa bliższości krewnych

Instytucję prawa bliższości krewnych należy przede wszystkim odróżnić od prawa bliższości do spadkobrania majątku. Jak już zauważył Juliusz Bardach, podstawową różnicę między prawem bliższości krewnych a prawem bliższości do spadkobrania stanowił sposób uzyskania dóbr rodowych. Instytucja prawa bliższości pozwalała na uzyskanie rodowej nieruchomości przede wszystkim przez wykonanie retraktu-skupu, ale i retraktu-zaboru (w wypadku realizacji przez bliskich darowizny dokonanej bez ich zgody)[18], natomiast bliższość do spadkobrania to tytuł prawny do spadku[19].

Ponadto dostrzec można szereg różnic pozwalających na odróżnienie prawa bliższości od prawa spadkowego. Przede wszystkim należą do nich:

- **Różne kręgi uprawnionych**

Podobieństwo kręgu uprawnionych osób w prawie bliższości i prawie spadkowym nie zatarło różnicy między nimi. Krąg uprawnionych obejmował w wypadku prawa bliższości nie tylko bezpośrednich spadkobierców, jak miało to miejsce w prawie spadkowym, lecz także krewnych bliższych i dalszych.

- **Niepozostawanie w ścisłym związku prawa bliższości krewnych z prawem do spadku w zakresie osób uprawnionych**

Osoby mające prawa spadkowe nie mogły korzystać z prawa bliższości i na odwrót, co także odróżnia prawa bliższości od prawa spadkowego. Jak wynika z badań źródeł dokonanych już przez Witolda Kamienieckiego, „syn nie wzruszał alienacji ojcowskich za życia ojca, a był pierwszym dziedzicem w prawie spadkowym”[20]. W źródłach nie znaleziono wzruszeń alienacji ojcowskich za życia ojca. Znajdujemy natomiast retrakty dóbr zbytych przez ojca, dokonywane przez syna po śmierci ojca. Istnieje natomiast szereg informacji o zgodzie synów na alienacje dokonywane przez ojca czy matkę. Jednakże nie można ich tu z całą pewnością uwzględnić, ponieważ nie można ustalić ich podstawy prawej. Syn bardzo często pozostawał w *niedziale* z ojcem. W niektórych nielicznych wypadkach przyzwalali na alienację ojca synowie niepozostający w *niedziale*. Syn oczywiście był podmiotem naszej instytucji, choć nie można całkowicie pominąć moralnego nakazu poszanowania woli

[18] J. Bardach, *Trzecizna – część swobodna w litewskim prawie majątkowym XV–XVI wieku*, [w:] tegoż, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 121.

[19] P. Dąbkowski, *Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XV do XVI wieku*, Lwów 1916, s. 14–19.

[20] W. Kamieniecki, *Społeczeństwo litewskie w XV wieku*, Warszawa 1947, s. 70 i n.

ojcowskiej. Z badań Zygfryda Rymaszewskiego wynika, że w Koronie znajdujemy ,,cały szereg informacji o sprzeciwie synów, choć także trudno ustalić ich podstawę prawną, gdyż syn też często pozostawał w *niedziale*. Jednak stanowi to dowód, że nie należy zbytnio przeceniać moralnego nakazu poszanowania woli ojcowskiej"[21].

- **Rozstrzygnięcia finansowe wpływające na sposób pozyskania nieruchomości**

Prawo bliższości w odróżnieniu od bliższości do dziedziczenia, w wypadku roszczeń krewnych zbywającego, można dostrzec tam, gdzie wyrażają oni generalnie wolę odkupienia sprzedanych dóbr. Jeśli wynikiem sporu o nieruchomość między krewnymi zbywającego a nabywcą jest przekazanie powodowi oznaczonej kwoty – odpowiadającej wartości przedmiotu sporu, mamy do czynienia z prawem spadkowym. Rozróżnienie prawa bliższości od prawa spadkowego w wypadku darowizny może wymagać zbadania stosunków majątkowych między zbywającym a retrahentem. Podobnie dla dokonania rozróżnienia tego prawa przy zastawie, należy dokonać oceny czy jej skupu nie dokonuje spadkobierca.

- **Przyzwalanie na pozbycie *współniedzielnych* w odróżnieniu od przyzwalania krewnych w ramach instytucji prawa bliższości krewnych**

Wyrażanie zgody na dokonanie alienacji może wynikać ze wspólnoty majątkowej, gdy zbywający dokonywał jej w imieniu wszystkich *niedzielnych* bądź z instytucji prawa bliższości, gdy zgodę wyrażali krewni zbywającego niepozostający z nimi w *niedziale*.

Juliusz Bardach przytaczał fakty współdziałania krewnych jako dowód istnienia *niedziału* na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przy władaniu pospólną ręką, gdy *niedział* obejmował cały majątek, część zmarłego – w przypadku braku dzieci – przechodziła na drugiego z wyłączeniem krewnych[22]. Jednakże występowanie kilku osób uczestniczących w alienacji nie musi świadczyć o istnieniu *niedziału* między tymi osobami, czy funkcjonowaniu instytucji prawa bliższości, lecz zapewne były to osoby wspólnie sprzedający. Odróżnienie, czy w danej transakcji mamy do czynienia z prawem spadkowym, pozbywaniem się dóbr przez *współniedzielnych* czy z instytucją prawa bliższości, wymaga szczegółowej oceny danego źródła.

---

[21] Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości w polskim prawie ziemskim*..., op. cit., s. 45–47.

[22] J. Bardach, *Niedział w statutach litewskich na tle praktyki*, [w:] tegoż, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa 1970, s. 130–131, 154–159.

- **Rozważenie możliwości uzależnienia rodzaju roszczeń krewnych od śmierci zbywającego**

Istotne jest rozważenie uzależnienia w prawodawstwie litewskim roszczeń krewnych do dóbr rodowych od śmierci zbywającego. Władysław Sobociński uważał, że w prawie polskim możliwe było za życia zbywającego wzruszenie prawem retraktu alienacji wykonanej odpłatnie, jak też tytułem *darmym*. Po śmierci zbywającego mogła wchodzić w rachubę jedynie alienacja tytułem *darmym* drogą spadkobrania[23]. Jednakże Zygfryd Rymaszewski słusznie podważył tezę Władysława Sobocińskiego o istotnej roli śmierci alienującego w realizacji prawa bliższości. Jednoznacznie stwierdził, że ,,nie znajdujemy podstaw do przyjęcia prawa spadkowego, jako jednego z czynników tworzących takie uprawnienia". Śmierć darczyńcy nie była czynnikiem zmieniającym klasyfikację prawa alienacji. Zauważył, że jeśli spadkobierca wyraził zgodę na dokonanie darowizny przez zbywającego, ,,należy odróżnić zgodę – przejaw prawa spadkowego, od zgody – przejawu prawa bliższości. Jeżeli zgoda wyrażona przez przyszłego spadkobiercę jest kategorią prawa spadkowego, to każdy sprzeciw wobec darowizny dokonanej bez tej zgody będzie kategorią tego prawa, bez względu na to, czy został wyrażony przed śmiercią darczyńcy, czy po niej. W rezultacie znika przyjęta przez Władysława Sobocińskiego podstawa odróżnienia, a w ślad za tym i samo rozróżnienie"[24].

Również w prawodawstwie litewskim nie można roszczeń krewnych do dóbr rodowych, wynikających z prawa bliższości, uzależnić od śmierci zbywającego. Retrakty dokonywane były zarówno za życia zbywającego[25], jak również po jego śmierci[26]. Śmierć alienującego nie powodowała zmiany kwalifikacji roszczeń, a źródła wskazują na szereg retraktów wobec darowizn przeprowadzonych po śmierci zbywającego. W 1482 r. hospodar z panami rady wydał wyrok, zakończony ugodą między stronami, uznający roszczenia do dóbr po zmarłej siostrze skarżącego, niebędącej z nim w *niedziale*, które darowała innemu krewnemu[27]. W 1516 r. hospodar razem z panami rady wyraził zgodę na dokonanie przez ziemianina brześciańskiego retraktu dóbr rodowych, które otrzymał w testamencie marszałek, starosta brześciański za długi od jego zmarłego, bezdzietnego stryja[28].

---

[23] W. Sobociński, CPH I: 1948, rec. K. Kolańczyk, *Najdawniejsze polskie prawo spadkowe*, Poznań 1939, s. 151, ods. 14.

[24] Z. Rymaszewski, *Prawo bliższości w polskim prawie ziemskim*..., op. cit., s. 27–28.

[25] LM 225/6, nr 73 z 24.01.1529 r.

[26] RIB XXVII, kol. 380–381, nr 67; ALM nr 30 z 18.06.1482 r.; RIB XX, kol. 862–864, nr 212 z 1516 r.; BA t. II, nr 187, s. 138–139 z 02.11.1531 r.

[27] RIB XXVII, kol. 380–381, nr 67; ALM nr 30 z 18.06.1482 r.

[28] RIB XX, kol. 862–864, nr 212 z 1516 r.